

## Program gospodarczy nowego rządu węgierskiego

**BUDAPEST, (PAP).** Premier Dinnyes przedstawił we wtorek w parlamencie program nowego rządu, przewidujący stosowanie gospodarki planowej oraz nacjonalizację banków i przemysłów kluczowych. Program ten, opracowany przez partię komunistyczną, został przyjęty przez wszystkie 4 stronnictwa koalicyjne. Mówiąc o polityce zagranicznej, Dinnyes podkreślił w szczególności konieczność utrzymania ścisłych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Do dał on że Węgry pragną jednocześnie poprawy stosunków gospodarczych i kulturalnych ze Stanami Zjednoczonymi, Wielką Brytanią i Francją.

## Nowa „Wędrówka Ludów” w Indiach

**LONDYN, (PAP).** Jak donosił ag. Reuters, ogólna liczba uchodźców — Hindusów i Sikhów, którzy ułali się z zachodniego Pendżabu do Hindostanu, wynosi obecnie przeszło 750 tysięcy podczas gdy z wschodniego Pendżabu do Pakistanu przesiedliło się przeszło 850 tysięcy Muzulmanów. W drodze znajduje się 300 tysięcy Sikhów i Hindusów, a 2 miliony oczekuje na ewakuację. W przewidywanym kierunku trwa ruch 150 tysięcy Muzulmanów. Uchodźcy ciężko cierpieli od powodzi, braku żywności i chorób. Jeżeli przesiedlenia uchodźców nie da się zakończyć do 15 października, nie będzie można przeprowadzić normalnie zbiorów i wówczas grozi głód.

## Nowe wypadki cholery w Egipcie

**LONDYN, (PAP).** Jak donoszą z Kairu, egipskie ministerstwo zdrowia sanowało w ciągu ostatniej doby nowych 36 wypadków śmiertelnych od cholery, wobec czego ogólna liczba ofiar epidemii cholery w ub. tygodniu wzrosła do 338.

## Zmniejszenie racji chleba żołnierzy USA w Niemczech

**BERLIN, (PAP).** Zastępca gubernatora wojskowego USA, gen. George P. Hays, oświadczył, że racja chleba dla żołnierzy amerykańskich w Niemczech zostanie zredukowana, a uzyskane w ten sposób oszczędności w zbożu mają być obrócone na korzyść Niemców. Redukcję tę nakazał gen. Eisenhower. Gen. Hays dodał, że „Stany Zjednoczone ponoszą wielkie ofiary dla dostarczenia żywności Niemcom”, wobec czego amerykański rząd wojskowy spodziewa się, że żołnierze niemieccy dokonają większych wysiłków dla nagromadzenia żywności.

## Stan wojenny w kopalniach Chile

**NOWY JORK (PAP).** Z Santiago de Chile donoszą że rząd chilijski zarządził we wtorek mobilizację rezerw wojskowych w dążeniu do złamania strajku górników w kopalniach węgla. Od środy generał Santiago Datus objął dowództwo w zagłębiu węglowym, wprowadzając tam stan wojenny.

## Wspólna lista komunistyczno-socjalistyczna w Algierze

**PARYŻ (PAP).** Z Algieru donosił agencja France Presse, że tamtejsi komuniści i socjaliści postanowili wystąpić podczas wyborów samorządowych ze wspólną listą, na której będą również mogły figurować osobności sżalszczan.

# SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 276  
LUBLIN  
PIĄTEK 10  
PAŹDZIERNIK 1947  
DZIŚ 6 STRON  
CENA 3 ZŁ

## Amerykańska „kielbasa” wyborcza we francuskich wyborach samorządowych

Dziennik „Combat” podaje, iż minister Bidault otrzymał formalne zapewnienie uzyskania pożyczki do 19 bm., tj. przed wyborami samorządowymi. Bidault ma wziąć udział — według dziennika — w sobotnim wiecu przedwyborczym MRP, na którym poda do publicznej wiadomości wyniki swoich rozmów w Waszyngtonie. „Combat” donosi również, iż władze amerykańskie mają być rzekomo skłonne do pozytywnego rozpatrzenia prośby rządu francuskiego w sprawie zablokowania w USA kont bankowych obywateli francuskich.

**NOWY JORK (PAP).** Francuski minister spraw zagranicznych Bidault oświadczył przed wyjazdem z Nowego Jorku, iż jest zadowolony z przeprowadzonych rozmów z Trumanem i Marshalllem. Zapytany co uczyni Francja, gdy nie otrzy-

ma na czas dostaw zboża, Bidault odpowiedział, iż obecnie racje chleba we Francji są najniższe od czasu oblężenia Paryża w roku 1870, jak również że nie dadzą się utrzymać. Wszystko zależy od otrzymania pszenicy z innych krajów.

## Upaństwowienie FABRYK MASZYN ROLNICZYCH „M. WOLSKI” i „PLON” w Lublinie

Na mocy orzeczenia ministra Przemysłu i Handlu, upaństwowione zostały za odszkodowaniem — pozostające dotąd pod zarządem prywatnym — fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „M. Wolski” i „Plon”, znajdujące się w Lublinie. Fabryki te należą do największych obiektów tej gałęzi przemysłu w Polsce.

Jest to pierwszy wypadek przejęcia na własność państwa, w trybie wykonania ustawy o nacjonalizacji przedsiębiorstw, które dotychczas znajdowały się pod zarządem osób prywatnych, wprowadzonych w posiadanie zaraz po wyzwoleniu. Obecnie oba te obiekty przeszły definitywnie na własność państwa.

Wiadomość o upaństwowieniu wywołała wśród załogi obu fabryk wielkie wrażenie. (Szczegóły patrz str. 3)

## Wspólna narada aktywu PPR i SL w sprawie zacieśnienia współpracy na terenie wsi

W dniu 9. X. br. w Lublinie odbyła się Wojewódzka Konferencja aktywu Stronnictwa Ludowego i Polskiej Partii Robotniczej. Obecnych było ponad 70 aktywistów. Na konferencję przyjechał z ramienia NKW i SL poseł ob. Mitura Antoni. Konferencję zajął tow. Klecha, który w krótkich słowach powitał konferencję i powołał na przewodniczącego wojewódzkiego prezesa SL wicewojewodę ob. Sokołowskiego. Po powołaniu prezydium wygłoszone zostały dwa referaty: pierwszy o sytuacji politycznej w świecie, a szczególnie w Polsce i referat o polityczno-gospodarczej współpracy PPR i SL na wsi. Ob. Mitura w referacie swoim wskazał na zdraziecką rolę PSL występowania się obcym imperialistom. „Na straży naszej suwerenności — mówił ob. Mitura stoi zjednoczony w sojuszu robotnik i chłop polski. Musimy podnieść świadomość ideologiczną naszych członków by wyszli do końca ze wsi polskiej PSL-owskich, pańskich lokai”.

Nawiązując do narady 9 partii i do utworzenia Biura Informacyjnego ob. Mitura oświadczył, że Stronnictwo Ludowe odnosi się pozytywnie do tego faktu, uważa, że konsolidacja sił klasy robotniczej na odcinku międzynarodowym przeciwko wojnie i o utrwalenie demokracji, wzmacnia również polski ruch ludowy. Chłop polski musi iść razem z robotnikiem, bo sojusz robotniczo-chłopski jest gwarancją naszego dobrobytu i naszej siły. W gorących słowach ob. poseł wzywał wieś polską by nie dawała posłuchu PSL-owskim ban krutom, ale by włączyła się do ogólnego wysiłku budowania Państwa Ludowego.

Referat o sytuacji politycznej wygłosił tow. Szot I sekretarz Wojew. Komitetu PPR. Tow. Szot mówił o naddającym kryzysie ekonomicznym w krajach kapitalistycznych i o jednym z powodów dobrobytu w krajach nowej demokracji i socjalizmu. Ten wzrost dobrobytu w tych krajach, a szczególnie w Zw. Radzieckim wskazuje nam drogę którą obrać powinny. Imperialiści amerykańscy chcą Narody Europy zamienić w swoich wasali. W tym celu od bywa się w szybkim tempie odbudowa Niemiec, a prawnicy socjaliści za judaszowe srebrniki sprzedają suwerenność swoich narodów. W Polsce rolę tę spełnia Mikołajczykowski PSL

i faszystowskie bandy. Ale plany ich im się nie udadzą, bo na straży pokoju stoją siły demokracji, które rosną z każdym dniem.

Tow. Szot wyjaśnił również znaczenie narady 9 partii. Na zakończenie tow. Szot nawoływał do wspólnej harmonijnej współpracy w kierunku oczyszczenia Rad Narodowych, Spółdzielczości z resztek PSL-owców. Nawoływał do rozbudowania ORMO. Oba referaty były gorąco przyjęte przez obecnych.

W dyskusji wskazywano jak praktycznie realizować współpracę obu Partii na wsi. Na zakończenie przyjęto rezolucję i odespiewano hymny obu Partii. Treść rezolucji podamy jutro.

## USA złamały porozumienie zawarte w Jałcie

**BELGRAD (PAP).** Przed wyjazdem do Moskwy posłowie brytyjskiej Partii Pracy, bawicy w Belgradzie, złożyli oświadczenie przedstawicielom prasy jugosłowiańskiej.

Na zapytanie, co może powiedzieć o problemie greckim, poseł Zilliacus oświadczył:

„Moim zdaniem, brytyjsko-amerykańska polityka w Grecji będąca przede wszystkim polityką amerykańską, stanowi naruszenie porozumienia zawartego w Jałcie, na podstawie którego Ameryka, Wielka Brytania i Związek Radziecki zobowiązały się udzielić narodowi greckiemu poparcia przy wprowadzeniu demokracji i wykorzenieniu pozostałości faszystów. Brytyjsko-amerykańska polityka jest jaskrawym przeciwieństwem tego przyrzeczenia.”

Uzupełniając oświadczenie K. Zilliacusa w sprawie greckiej poseł George Comas powiedział: „Rozmawiałem z wieloma greckimi mężami stanu, począwszy od Maksimosa i Scfulisa, a skończywszy na generale Marko sie. Nie może być żadnej wątpliwości, że w Grecji nie ma demokracji. Przekonany jestem, że Stany Zjednoczone w ogóle nie troszczą się o demokrację w Grecji. Interesuje je jedynie zabezpieczenie swych interesów. Niepokoje w Grecji ustałyby w ciągu jednego miesiąca, gdyby dolary dostarczone przez Stany Zjednoczone szły na odbudowę kraju, a nie na cele wojskowe. Klika, która znajduje się dzisiaj u władzy nie utrzymałaby się ani jednego tygodnia bez pomocy zagranicy.”

## Z kralu

### Śladem Pstrowskiego

#### Katowice

Wezwanie do współzawodnictwa rzucone przed dwoma miesiącami przez górnika kopalni „Jadwiga” Pstrowskiego, podjęło w kopalniach polskich ty sięce przodowników pracy osiągając dwukrotne a nieraz i trzykrotne normy wydobywania. Czołówkę górników polskich stanowią w chwili obecnej rekordziści: Tiel Alfons z kopalni „Jadwiga” — 319 proc. normy, Stiller Alfred i Gejler Aleksander z kopalni „Zabrze — Wschód” po 313 proc. normy, Stanek Józef z kopalni „Ludwik” — 300 proc. normy, Kanoch Karol z kopalni „Centrum” — 294 proc., Pstrowski Wincenty z kopalni „Jadwiga” — 292 proc., Stiller Franciszek z kopalni „Pokój” — 280,2 proc. normy oraz Frysztacki Antoni z kop. „Mysłowice” — 272 proc. normy i Pierchała Władysław z kopalni „Mysłowice” — 272 proc. normy.

## Ofiarności górników

#### Rubnik

Załoga kopalni „Chwałowice” ofiarowała ostatnio na rzecz zniszczonej w czasie wojny gminy Odra, nad której odbudową objęła patronat, 428,529 zł. w gotówce oraz 50 tys. sztuk cegły. Na odbudowę zniszczonych szkół górnicy złożyli 238.252 zł.

## 12 800 pracowników potrzebnych na Dolny Śląsk

#### Wrocław

Na terenie woj. wrocławskiego go istnieje obecnie zapotrzebowanie na 2 tysiące rzemieślników, przeważnie ślusarzy, mechaników i stolarzy, ok. 3.500 niewykwalifikowanych pracowników, ponad 6.500 robotników rolnych, około 500 wykwalifikowanych górników do kopalni węgla brunatnego oraz około 300 uczniów do zawodu kamieniarskiego. Sam Wrocław jest w stanie zatrudnić 1.200 robotników i ponad 300 rzemieślników.

## Zakończenie kursu przeszkoleniowego M.O.

#### Kraków

130 milicjantów ukończyło ostatnio ósmy z kolei kurs przeszkoleniowy dla szeregowych M.O. Ogółem w Krakowie przeszkolono dotychczas około 1.200 milicjantów.



# Z DNIA Znaczeń

## „Demokratyczna” likwidacja demokracji

U wejścia do portu nowojorskiego, na małej wyspie Liberty znajduje się słynny Posąg Wolności. Mogliśmy go podziwiać na filmie „Światła wielkiego miasta”, gdy Charlie Chaplin ułożył się na nim w poszukiwanu noclegu, jako bezrobotny. Wielki aktor amerykański należy obecnie w Stanach Zjednoczonych do ludzi „zakazanych” i podlega paragrafom opublikowanego kilka dni temu „Kodeksu bezpieczeństwa”. Tym samym paragrafem podlegają zresztą wszyscy uczeni demokracji z Henry Wallacem na czele.

Według tekstu tego kodeksu zostaną usunięci z aparatu państwowego wszyscy urzędnicy, którzy sympatyzują z partią komunistyczną, albo hitlerowską, którzy stykają się często z osobami należącymi do wymienionych organizacji itd.

Gdyby wykonawcy „kodeksu bezpieczeństwa” byli ludźmi konsekwentnymi, musieli by w pierwszym rzędzie usunąć z aparatu państwowego wszystkich urzędników, wyższych i niższych, którzy znajdują się w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Prawie wszyscy oni są przecież patronami b. członków hitlerowskiej partii i często się z nimi stykają — zwłaszcza z ich przyjaciółkami. Ale nie o hitlerowców tu chodzi. To tylko określenie dodatkowe dla nadania pozorów czegoś „demokratycznego” kodeksowi bezpieczeństwa. CHODZI O „DEMOKRATYCZNE” ZLIKwidowanie DEMOKRACJI W ST. ZJEDNOCZONYCH.

„Kodeks bezpieczeństwa” pomyślany jest jako „kodeks zastraszający” demokratów przeciwstawiających się szalejącej polityce imperialistycznej Ameryki. Autorom „kodeksu” chodzi o wywołanie psychychozy podejrzeń, o sterroryzowanie szarego obywatela amerykańskiego, o zlikwidowanie wolności słowa i demokratycznych swobód.

Kapitał finansowy nie potrzebuje wolności. Wolność dla kapitalistów oznacza wolność handlu i konkurencji. Z chwilą jednak gdy kapitaliści stali się monopolistami, wolność jest im niepotrzebna. Oni chcą dyktatury.

Opublikowanie „kodeksu bezpieczeństwa” jest właśnie krokiem ku ustanowieniu takiej dyktatury, gdzie nie ma miejsca na swobody demokratyczne.

Nie jest również przypadkiem, że na drugiej wyspie, uchodzącej za kraj wolności — w Wielkiej Brytanii — zachodzą zjawiska analogiczne. Wzmaenia się reakcja, chociaż u władzy znajdują się przywódcy Partii Pracy — Attlee i Bevin. Przeprowadzona ostatnio przez nich reorganizacja rządu była operacją, mającą na celu wyeliminowanie „nieprawomyślnych” — lewicowych ministrów. Jest to przyzwyczajenie gruntu dla jeszcze bardziej reakcyjnej polityki całkowitej uległości wobec żądań imperialistów amerykańskich.

Tak uzupełnia się działalność monopolistów amerykańskich z „salonowymi socjalistami” angielskimi.

# Kraśnik w rocznicę czynu Gwardii Ludowej

W dniu wczorajszym powiatowe miasteczko Kraśnik oraz okoliczne gromady i wsie niemal całego powiatu uroczyście święciły piątą rocznicę uwolnienia przez partyzantów oddziałów Gwardii Ludowej im. Tadeusza Kościuszki więźniów osadzonych w lochach podziemia Gestapo i żandarmerii w Kraśniku.

Już od wczesnego świtu dzień zapowiadał się słoneczny. Miasteczko spowite w czerwień i biel sztandarów pięło się wzwyż piętrami białych domów położonych na wzgórzu.

Auto za autem wjeżdża na plac. Przedstawiciele W. P., władz cywilnych, partii politycznych i organizacji społecznych oraz gości przybyłych na uroczystość serdecznie witają ojcowie miasta. Na placu podnosi się w górę las sztandarów. Formują się poczty sztandarowe, nadszają ze wszystkich stron kolumny uczącej się młodzieży i organizacji. Idą strażacy i kroczą w szeregu b. partyzanci — uczestnicy bitwy o uwolnienie więźniów w Kraśniku. Pochód kieruje swe kroki pod strop potężnej bramy, za którą pięć lat temu okupant niemiecki obok wojownika partyzanta gnębił polskiego robotnika, chłopca i inteligenta. Za bramą tam gdzie stały mury szkoły. Okupanci przedkaszalili je w więzienia. Dziś dzięki wolności jaką zdobył sobie naród polski w sojuszu z potężną armią Związku Radzieckiego znów byłem kazamatom hitlerowskim przywrócono światłość uczelni, dźwięczną śpiewem i śmiechem uczącej się młodzieży.

Na obszernym czworokątnym podwórzu dobitnie rozlegał się głos ob. Iskry Michała prezesa komitetu obchodu święta, zagajającego wiec.

Zastępca dowódcy Okręgu Wojskowego płk. Jekiel przyjmuje raport dowódcy kompanii honorowej, po czym wita przybyłych na uroczystość.

— Naród polski — powiedział m. in. mówca — w okresie okupacji wytrzymał hart i niezłomną wolę wobec wroga — Niemców. Dziś wykazuje swój zapał w dziele odbudowy kraju.

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Suwerennej Polski Ludowej i jej prezydenta Bolesława Bieruta.

Następnie do zebranych przemówili: Kurator Okręgu Szkolnego ob. Krzemień - Ojak, przedstawiciel Zblokowanych Stronnictw Demokratycznych tow. Korolko, b. partyzanci kpt. Pupało i por. Rząd, jako b. bezpośredni

uczestnik akcji uwolnienia więźniów i inni.

W trakcie uroczystości mała płowłosa dziewczynka na znak miłości i przywiązania ludu do Wojska Polskiego wręcza płk. Jekielowi piękną wiązaną kwiatów — jesienne astry. Pulownik pochyla się i całuje dziecko w ramię.

Po wpisaniu się do pamiątkowej księgi, w której zadokumentowano, że od tego dnia Państwowe Gimnazjum i Liceum będzie nosić nazwę Gwardii Ludowej im. T. Kościuszki, uczestnicy uroczystości udali się do sali artystycznej Liceum w celu wzięcia udziału w akcie odsłonięcia pamiątkowej tablicy.

Obszerna sala Liceum wypełniła się po brzegi. Na prośbę starosty powiatowego ob. Pytlaka płk. Jekiel dokonuje odsłonięcia tablicy na której widnieją wyrzyty w marmurze napis: „Na pamiątkę rozpoczęcia walk z okupantem i uwolnienia więźniów w piątą rocznicę tego historycznego wydarzenia, szkoła otrzymuje wezwanie Państwowe Gimnazjum i Liceum Oddziału Gwardii Ludowej im. Tadeusza Kościuszki w Kraśniku, — Kraśnik, 9 października 1947 r.”

Na znak wdzięczności za nadanie nazwy uczelni, uczennice Wilczyńska Barbara i Woskowiczówna Barbara składają na ręce Kuratora piękną wiązaną kwiatów.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Roty”.

Wł. Gułkowski.

## Socjalistyczna partia Bułgarii kroczy w nierozzerwalnym sojuszu z Partią Komunistyczną

SOFIA (PAP). — Kongres partii socjal - demokratycznej Bułgarii zakończony został we wtorek wybraniem komitetu centralnego i uchwaleniem rezolucji. Rezolucja ta stwierdza że partia socjal - demokratyczna na Bułgarii w nierozzerwalnym współdziałaniu z bratnią partią

komunistyczną oraz innymi partiami należącymi do Frontu Patriotycznego, pracować będzie dla dobra narodu, dla zwycięstwa socjalizmu i dla ścisłej łączności z innymi narodami słowiańskimi i demokratycznymi z ZSRR na czele.

## Stanowisko Polski w sprawie palestyńskiej

Na środowym posiedzeniu Komisji Palestyńskiej w ONZ wystąpił delegat polski z.nb. Józef Winiewicz, który jasno określił stanowisko Rządu Polskiego w sprawie Palestyny. Polska jest za utworzeniem w Palestynie dwóch niezależnych państw związanych unią ekonomiczną. Polska zgadza się również z zaleceniem Komisji badawczej zakończenia mandatu i wycofania wojsk brytyjskich z Palestyny. Mandat ten — mówił amb. Winiewicz — nie zaspokoił żadnej ze stron

w Palestynie. Symbolem władzy mandatowej angielskiej nie są instytucje kulturalne, czy samorządowe, lecz koszarzy policji spetykane co miłą na całym terytorium Palestyny. W cieniu tych koszar nie mogły się rozwinąć żadne formy porozumienia arabsko - żydowskiego. Prawa Żydów do Palestyny — mówił dalej amb. Winiewicz — nie są jedynie oparte na ich postulatach, lecz zostały uznane przez Ligę Narodów.

Nie może się powtórzyć historia statku „Exodus”. Ideą idealnym rozwiązaniem sprawy Palestyny byłoby stworzenie państwa dwunarodowego, ale obecnie nie jest to możliwe, bo mogłoby doprowadzić do starć między Żydami i Arabami. Należy jednak sobie życzyć, by wspólna praca ekonomiczna między tymi dwoma państwami doprowadziła z biegiem czasu do utworzenia jednego dwunarodowego państwa.

## St. Zjednoczone przygotowują się do listopadowej konferencji

WASZYNGTON (PAP). — Zapowiadają tu doniosłą naradę w sprawie listopadowej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie. W naradzie tej biorą m. in. udział gen. Clay, Robert Murphy i ambasador USA w Moskwie — Bedell Smith, którzy przybyli samolotem do Waszyngtonu. Mają oni należeć do grona głównych doradców sekretarza stanu Marshalla podczas konferencji londyńskiej.

# PRZEGLĄD Prasy zagranicznej

## Robotnicy polscy nie mogą być uzyci do odbudowy imperia- lizmu niemieckiego

Niedopuszczenie do powrotu do kraju Polaków z Westfalii, wywołało oburzenie w prasie radzieckiej. Pismo radzieckie

### „TRUD”

zamieściło artykuł pt.: „Ludzie, których pozbawia się Ojczyzny”, w którym czytamy:

„Czyż rzeczywiście górnicy polscy nie dość już naradowali się w interesie magnatów węglowych w Zagłębiu Ruhry? Kto śmie odmawiać tym ludziom świętego prawa powrotu do Ojczyzny, by mogli pomóc swym rodakom zabić rany, zadane przez zabójców hitlerowskich, pracując w kopalniach Śląska, które stały się własnością narodu polskiego”.

Wskazując na fakt, że Anglicy mimo niejednokrotnych przyrzeczeń, czynionych nawet przez samego Bevena, uparczywie przeszkadzają w repatriacji Polaków westfalskich, dziennik pisze, że Anglicy robią to z tych samych pobudek, dla których uniemożliwiają powrót do swych krajów setkom tysięcy osób deportowanych z krajów Europy Wschodniej:

„Górnicy polscy pokreślili na władzom brytyjskim dla odbudowy zagłębia węglowego Ruhry. Robotnikom polskim wyznacza się rolę dogodnego obiektu eksploatacji w przedsiębiorstwach monopolistów anglo-amerykańskich.

Demokracja polska słusznie daje wyraz swemu oburzeniu, że to właśnie robotników polskich mrozi się do odbudowy potęgę imperializmu niemieckiego — śmiertelnego wroga Polski i całej Słowiańszczyzny, uniemożliwiając im równocześnie odbudowę ojczyzny przez myśl polskiego, zburzonego przez Niemców. Stanowisko, zajęte przez rząd brytyjski w tej sprawie — to jedno z ogniw polityce popierania niemieckiego kapitału finansowego, w polityce, którą realizuje anglo - amerykańskie koła rządzące, a która znalazła najdobitniejszy wyraz w planie Marshalla.”

## Wallace nawołuje do zmiany polityki St. Zjednoczonych

NOWY JORK. (PAP). Były wiceprezydent Wallace, przemawiając ostatnio w Trenon w stanie New Jersey, wzywał rząd USA do położenia kresu „wojnie nerwów”, będącej wynikiem tzw. ostrego kursu Departamentu Stanu. Wallace oświadczył, że polityka rządu USA znajduje się pod wpływami wojska i wielkiego kapitału z Wall Street.

W przemówieniu, wygłoszonym w Camden, Wallace zarzucił Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii wykorzystywanie planów tzw. pomocy międzynarodowej jako nowej broni politycznej. Domagał się on wykorzystania na cele budownictwa mieszkaniowego funduszy przeznaczonych na powszechną służbę wojskową. W polityce zagranicznej podkreślił Wallace — Stany Zjednoczone powinny powodować się dążeniem do porozumienia ze Związkiem Radzieckim, nie zaś chęcią rywalizacji. Wallace dodał, że przed narodem amerykańskim ukrywa się prawdziwą sytuację na Bałkanach.



# Na fabrykach „M. Wolski“ i „Plon“ po upaństwowieniu

Stoimy na dziedzińcu Lubelskich Zakładów Mechanicznych (fabryka Wolskiego). — Przed chwilą zakończyła się przerwa obiadowa. Robotnicy spoglądają na mnie z zaciekawieniem, a gdy zwracam się do nich z prośbą, aby mnie zaprowadzili do przewodniczącego Rady Zakładowej mówią:

— To tow. Kalinowski. Zaraz powinien nadejść.

Tymczasem biorą mnie w opiekę dwaj członkowie Rady Zakładowej, którzy jeden przez drugiego opowiadają mi i o nowych warunkach pracy.

Z rozmowy tej mogłem wynioskować, że choć robotnicy od dawna pragnęli upaństwowienia fabryki, to jednak wyrażają obawę, że wraz ze zmniejszeniem się stawek akordowych o 20%, ulegną zmniejszeniu ich zarobki.

Najlepiej może charakteryzuje mi nastrój robotników stary weteran fabryki ślusarz tow. Stefan Pikulo, który pracuje u Wolskiego od 52 lat. Zapytany przeze mnie, czy zadowolony jest z upaństwowienia fabryki odpowiedział: „Czekam na to od 52 lat“.

Na dziedzińcu fabrycznym otoczyła mnie gromada robotników. Wszyscy zawiążeć ge stykułując, omawiają bieżącą sytuację. Z ich ust dowiaduję się, że fabryka Wolskiego cierpiała na szereg niedociągnięć. Stawki były co prawda dość wysokie, ale wobec częstych braków surowca nie zawsze można było pracować bez przerwy. Zdarzały się miesiące, że zarobki były dużo niższe niż normalnie.

Do rozmawiającej grupy podchodzi dyrektor techniczny Zakładów. Widząc, że rozmawiamy żywo o produkcji i zarobkach mówi:

— Nie należy się obawiać, że zarobki ulegną jakimkolwiek zmniejszeniu. Zjednocześnie, któremu obecnie podlegamy zapewniło już dostateczną ilość surowca tak, że praca pójdzie w zwiększonym tem-

pie, a produkcja znacznie wzrośnie. Tym samym robotnicy będą mieli możliwość raczej powiększenia, niż zmniejszenia swoich zarobków.

W dalszej dyskusji dowiaduję się, że robotnicy Lubelskich Zakładów Mechanicznych jak i pobliskiego „Plonu“ otrzymali zagwarantowany deputat roczny w ilości 2,5 ton węgla. Przyznano im również karty RCA, których dotychczas nie posiadali.

Również w „Plonie“ panuje ożywiony ruch. Tow. Mościbrocki, przew. Rady Zakładowej stwierdza, że robotnicy od dawna pragnęli już upaństwowienia fabryki. To samo potwierdza mi Korżowicz Feliks, który

pracuje w „Plonie“ od r. 1902. Robotnicy mimo pewnego obniżenia zasadniczych stawek wierzą, że dzięki wzrostowi produkcji, zarobki ich nie tylko nie ulegną zmniejszeniu, ale wzrosną. W „Plonie“ również dawali się zauważyć dotkliwy brak surowców.

Na zakończenie odwiedzam jeszcze dyrektora administracyjnego obu połączonych obecnie w jedną całość fabryk. W krótkiej rozmowie dowiaduję się wielu ciekawych faktów. Obie fabryki, a szczególnie Lubelskie Zakłady Mechaniczne wymagają olbrzymich inwestycji. Prowadzone dotychczas przez swych właścicieli, którzy nie chcieli poczynić żadnych wkładów,

## Węgiel jest lecz chłop go nie kupują

We wtorkowym numerze „Sztandaru Ludu“, pisząc o powiatowej spółdzielni Sam. Chłopskiej w Zamościu stwierdziliśmy, że na akcję skupu zboża nie ma na miejscu węgla. To co napisaliśmy, zrobiliśmy w dobrej wierze. Słyszeliśmy bowiem z różnych źródeł, że na zebraniach niektórych Gminnych Rad Narodowych chłopów domagają się węgla, a w Zamościu powiedziano nam, że węgla tego nie ma. (Artykuł na ten temat ukazał się swojego czasu w „Sztandarze Ludu“. Stwierdziliśmy wówczas, że głosy tego rodzaju wywoływane są przez szepetaną propagandę, która podburza chłopów przeciwko rządowi.) Potwierdzenie naszej opinii nastąpiło w momencie, kiedy ukazał się artykuł o Powiatowej Spółdzielni Sam. Chłopskiej w Zamościu. Oddział Funduszu Aprowizacji w Lublinie oburzył się.

— Jak to, piszecie, że nie ma węgla dla akcji skupu zboża, a tymczasem w terenie woje-

wództwa lubelskiego leży 6.280 ton węgla, którego sprzedaż idzie bardzo powoli, gdyż chętnych jest niewiele.

— I tu zaczęto już wymieniać miejscowości, w których węgiel leży: Bełżyce, Biała Podlaska, Biłgoraj, Chełm, Horodło, Hrubieszów, Izbica, Janów Lubelski, Komarówka, Krasnostaw, Kraśnik, Krzywda, Lublin, Lubartów, Łuków, Międzyrzec, Mordy, Nałęczów, Niedzwica, Opole, Parczew, Piaski, Puławy, Radzyń, Siedlce, Siedliszcze, Terespol, Tomaszów, Wicznice, Włodawa, Wysokie, Zamość i wreszcie Krępiec.

Litania była tak długa, że w pierwszej chwili nastąpiło oszołomienie. Pomyśleliśmy z kole, że jeżeli węgla jest tyle i wszędzie, to chyba nie opłaca się go chłopom brać wzamian za zboże.

Ale Fundusz Aprowizacji i na to miał odpowiedź.

— Jak to nie opłaca się, to proszę sobie skalkulować.

I znowu się zaczęło. Za 100 kg dostarczonego zboża np.

muszą być gruntownie zreorganizowane. Chociaż fabryki upaństwowiono dopiero w tych dniach, już obecnie dokonywane są plany inwestycyjne. Plany te dotyczą przede wszystkim maszyn i obrabiarek, które szczególnie u Wolskiego pracują bez przerwy od 50 lat. Równocześnie poczynionych zostanie szereg inwestycji socjalnych oraz budowlanych.

Lubelszczyzna jako jeden z największych obszarów rolniczych w Polsce musi posiadać wielkie zakłady maszyn rolnych. Zakładamy takimi staną się połączone fabryki „Plon“ i Wolskiego, które dzięki racjonalnej ozdobowi zwiększą znacznie swoją produkcję i staną się wielkimi nowoczesnymi zakładami przemysłowymi.

owosa chłop otrzymuje 2100 zł plus prawo wykupu 200 kg węgla po 220 zł za 100 kg. Cena wolnorynkowa owosa wynosi 2.400 zł, cena wolnorynkowa węgla około 6.000 zł. Gospodarz zarabia więc na węglu 760 zł, tym samym za dostarczony do punktu skupu owies otrzymuje efektywnie 2.860 zł, a więc o 460 zł więcej, niż na wolnym rynku.

Tym razem byliśmy zupełnie przekonani. Wiązana wymiana zboża na węgiel opłaca się chłopom doskonale.

A więc węgiel jest i nabywana go od Funduszu Aprowizacji opłaca się. Następuje tu znowu potwierdzenie tego, cośmy pisali kiedyś. Jeżeli mimo tych wszystkich korzystnych warunków chłop za dostarczone zboże woli pobrać zamiast węgla tekstylii lub skórę, to znaczy, że nie jest przyzwyczajony do opalania swego mieszkania węglem. Znaczy to, że na opał używa teraz, jak i dawniej drzewa i torfu.

### Zamość

#### Odbudowa wsi

W pow. zamojskim prowadzi na jest energicznie odbudowa wsi. ważnym zagadnieniem jest zgromadzenie potrzebnej ilości materiałów budowlanych. Cegła produkowana jest przez miejscową cegielnię Pow. Spółdz. Sam. Chłopskiej oraz sprowadzana w znacznych ilościach z Warszawy (cegła rczbiorkowa).

Jednocześnie na teren powiatu sprowadzono 24 dachowczarki, które rozdzielczo pomiędzy poszczególne gminy. Dachowczarki te produkują przede wszystkim dachówkę cementową, która ma na miejscu duży zbyt.

#### Nowy sklep „Bata“

Bata otwiera w najbliższych dniach w Zamościu nowy sklep. Sklep ten będzie obsługiwał w pierwszym rzędzie cechy rzemieślnicze, którym dostarczać będzie artykuły skórzane. Przy sklepie uruchomiony zostanie prawdopodobnie warsztat reperacji obuwi oraz reperacji pończoch.

### Tomaszów

#### Nowa placówka opiekuńcza w pow. tomaszowskim

Celem zorganizowania zakładu opiekuńczego dla starców i kalek w jednym z ośrodków rolnych pow. tomaszowskiego Komisja przy udziale naczelnika Woj. Wydziału Opieki Społecznej, prezesa Pow. Zarz. Zw. Sam. Chłopskiej w Tomaszowie, kierownika Pow. Ref. Opieki Społ. oraz wójta i sekretarza gminy Rachanie zwiedziła ośrodki rolne „Celiny“ i „Pawłówka“. Ze względu na to, że w ośrodku Pawłówka mieści się szkoła, Komisja postanowiła otworzyć zakład w Celinach.

Po załatwieniu formalności przekazania ośrodka na cele opieki społecznej starostwo powiatowe w Tomaszowie otrzymało subwencję na urządzenie zakładu opiekuńczego dla starców i kalek. (i)

Orientacja londyńska okazała się orientacją na prolektorów Niemiec, na polityków, przeciwstawiających się najbardziej istotnym interesom Polaków. Jeśli emigracja londyńska mogła z lekkim sercem wyrzekać się Szczecina i Wrocławia, to w kraju nie mógł tego uczynić żaden Polak. Mowy Byrnasa i Bevina, musiałby wywołać kolejną wstrząs wśród tych zwolenników podziemia, którzy, nie będąc z nim związani interesami klasowymi, wleźli, że obóz „Londynu“ reprezentuje interesy Polaków.

Proces Rzepeckiego, stanowisko oskarżonych tego procesu, były wyrazem wpływu wszystkich tych czynników na część reakcyjnego podziemia. Zrywając z ideologią, w którą się wierzyło, uświadamianiu sobie, że szło się fałszywą, zbrodniczą drogą, ma niewątpliwie coś tragicznego w sobie. W procesie Rzepeckiego był ten odcień tragedii, odcień odkupienia win przez łech jasne przyznanie. Przyznanie się do winy oskarżonych, w tym procesie nie urliżyło im, przeciwnie stanowiło dla niektórych z nich niewątpliwie akt większej odwagi, niżeli by jej wymagało dalsze trwanie w beznadziejnym uporze.

#### Śluszność naszej oceny

Opinia demokratyczna przyjęła rezonans oskarżonych w procesie Rzepeckiego jako przejaw procesów, dokonujących się w znacznej części podziemia, jako odchodzenie od tego podziemia ludzi, którzy się doń tylko zbliżali, ale którzy klasowo, społecznie do niego nie należą. Wiedzie-

## Roman Werfel Po procesach

Widzieliśmy, że takich ludzi jest wielu, są setki, a może tysiące. Kiedy oficerowie A. I. pisali list do Prezydenta w sprawie skazanych, kiedy Prezydent ułatwił większość oskarżonych w tym procesie — to widzieliśmy w tym wszystkim COŚ WIĘCEJ, aniżeli akt fałszywy w sztuczku do jednostek. Widzieliśmy rękę wyciągniętą do wszystkich, którzy tylko zbliżali się na manowce, którzy znaleźli się w szeregu „londyńskich“ dlatego, bo chcieli walczyć o wolność Polski przeciwko niemieckiemu najezdźcy, a potem ze „złignęli się do reakcyjnego podziemia, kierowani nie własnym klasowym interesem, nie zakorzenioną już nieodwracalnie faszystowską ideologią, lecz fałszywymi uprzedzeniami i poglądami, które przyskała w świetle nowej rzeczywistości.

Niedługo po procesie Rzepeckiego przyszła amnestia i akcja ujawniania. Ujawnić się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, siłądą związanych z podziemiem. To masowe ujawnienie potwierdziło słuszność naszej oceny, słuszność naszego przekonania, że ludzie, nie związani z podziemiem swym interesami klasowymi, odejść od niego, porzucić jego szeregi pod wpływem faktów pierwszego roku odrodzonej Rzeczypospolitej.

Proces krakowski ukazał nam oblicze tej zasadniczej kadry podziemia.

#### Proces krakowski

Powidzieliśmy poprzednio: oskarżeni procesu krakowskiego — to ludzie podziemia OSTATNIEGO już okresu, okresu, kiedy stało się już całkowicie dla wszystkich jasne, że władza demokracji ludowej w Polsce umocniła się już na dobre. To wyciska na nich swe piętno. Wyciska swe piętno zarówno na ich doborze, jak na ich metodach pracy.

Ten ostatni okres podziemia — to okres, kiedy straciło ono znaczną część tych swoich dotychczasowych zwolenników, kiedy coraz wyraźniej uwydatniała się WŁAŚCIWA BAZA społeczna podziemia, kiedy przed sądem stają elementy nawskroś przetrznięte ideologią faszystowską, wyraźni obrońcy interesów wielkiego kapitału i obszarńciewa.

Karczmarek — sanacyjny wice-wojewoda i to — dodatku wice-wojewoda stanisławowski, wice-wojewoda „kresowy“, Ostafin, poseł do Sejmu z wyborów 1935 roku, z wyborów zbrojotowanych przez wszystkich demokratów, przez wszystkich uczelnych ludzi w Polsce. Wreszcie Tumanowicz — major KOP, później

oficer sztabowy pułku „Legii Akademickiej“, pułku Andersa, pułku sławetnego „komerszu“, na którym Rydz-Śmigły brał się z ONR-owskimi burzami. Oto pierwsza trójka tej ławy oskarżonych. Trójka przedstawicieli sanacyjnego aparatu państwowego, aparatu FASZYSTOWSKIEJ DYKTATURY, aparatu WINOWAJCÓW KŁESKI WRZEŚNIOWEJ.

#### Sanacyjna droga

Jak się okazuje, sanacyjne jądro, zdając sobie sprawę ze swej niepopularności w narodzie, przygotowywało swój powrót do władzy drogą okrutną, przez aparat wojskowy, który oparty był niemal całkowicie przez sanację. Z początku, kiedy akcja wojskowa i akcja cywilna nie były jeszcze powiązane ze sobą, Z. W. Z. tworzył kadry „administracji zastępczej“ — wyznaczył kandydatów na wojewodów, starsów i aparat władzy na okres po wyzwoleniu. Później, kiedy nastąpiła pewna koordynacja całej akcji, kiedy „londyńskie“ ugrupowania polityczne, zazdrośnie o przewagę sanacji w organizacjach wojskowych, postanowiły wydrzeć jej z dłoni przynajmniej administrację cywilną, sanatorzy pozornie ustąpili. Przyszli woje-

wodowie i starostwie, wysnacceni zostali spośród endeków, czy „londyńskich“ Indowców. Ale równocześnie przy A. K. pojawiła się NOWA Instytucja: Kadry ludzi, co do których na żywo istnieją dosyć sprzeczne warianty, ale których funkcja została sprezykowana bardzo dokładnie: nieli oni być komisarzami cywilnymi przy wojsku w pierwszych dniach wyzwolenia. Gdzie byłaby więc władza w tym okresie — u nie-sanacyjnych wojewodów i starostów, pozbawionych jakiegokolwiek aparatu wykonawczego, jakiegokolwiek egzekutywy?, czy też u sanacyjnych „komisarzy cywilnych przy wojsku“, rozporządzających uzbrojonym ramieniem tego wojska?

#### „Fiszki“

Jeśli komukolwiek odpowiedź na to pytanie wydawałaby się wątpliwa — to zakres funkcji spełnianych już w czasie okupacji przez tych „komisarzy“ wystarczy, aby usunąć wszelkie wątpliwości. Im właśnie podporządkowane były sławetne „Brygady Wywiadowcze“ („B. W.“). Na stole sędziowskim leżał wysoki stos „fiszek“, sporządzonych podług instrukcji kierownika tej roboty w Krakowskiem — p. Karczmarek przy członków „B. W.“. Był to dokładny wykaz ludzi o przekonaniach postępowych i demokratycznych. Przeznaczenie tego wykazu mogło być tylko jedno: miał on służyć w pierwszych dniach po wyzwoleniu, jako podstawa przy aresztowaniu i „likwidowaniu“ podejrzanych o tendencje antysanacyjne. (c. d. n.)



# Teraz jest sprawiedliwie

## Z wizytą w cukrowni Klemensów

II

Nasza rozmowa z towarzysza mi z Klemensowa ciągnęła się kilka godzin. Omówiliśmy wszystkie kwestie istotne dla robotników i dla samych zakładów.

Cukrownia w Klemensowie to dawna własność hrabiów Zamojskich. Możliwi panowie, którzy posiadali wielkie kapitały, nie lubili inwestować ich w swoje przedsiębiorstwa. To też cukrownia jest już zakładem przestarzałym, wymagającym wielkich inwestycji.

Robotnicy cukrowni zapytani przeze mnie, czy warunki ich pracy w porównaniu z okresem przedwojennym uległy zmianie, odpowiedzieli w następujący sposób: — Warunki materialne jak zresztą i wszędzie są dziś w okresie powojennym być może trudniejsze. Usunięta została jednakże cała niesprawiedliwość. Przed wojną zarobki poszczególnych robotników wynosiły od zł. 1,25 do 10 zł. za dniówkę, pracownicy umysłowi zarabiali do 600 zł. miesięcznie. Dziś to są lone różnice już nie istnieją. Każdy zarabia mniej więcej jednako i choć jest nam ciężko, wierzymy, że będzie lepiej. Dziś czujemy się przede wszystkim współwłaścicielami cukrowni.

### Generalna przebudowa cukrowni

Jak już wspominaliśmy cukrownia Klemensów jest przestarzałego typu. Przygotowane obecnie plany inwestycyjne przewidują, że w latach 1948/49 nastąpi gruntowna przebudowa kosztów kilkudziesięciu mil. zł. W pierwszym rzędzie zelektryfikowany zostanie pod sprowadzenie nowego wielkiego kotła na wysokie ciśnienie, napęd. Zamiatanie, cięcie rwaących

### Siedlce

#### 485 434 zł. na odbudowę Warszawy

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Siedlcach pracuje bardzo intensywnie. W ciągu września odbyło się kilka zbiórek ulicznych, w których kwestowali osobiście prezydent miasta ob. Koziański Jan oraz starosta ob. Żak. Zbiórki przyniosły 141.481 zł. Poza tym poszczególne organizacje wpłaciły: pracownicy więzienni — 59.843 zł, pracownicy Zarządu Miejskiego — 40.843 zł, Ubezpieczalnia Społeczna — 64.995 zł, Komisariat MO — 40.000 zł, Spółdzielnia Roln. - Handl. — 50 tys. zł a sami pracownicy spółdzielni — 14.450 zł. Zbiórka trwa nadal. Ogólnie do chwili obecnej Siedlce wpłaciły na odbudowę Warszawy — 485.434 zł.

#### 400 pracowników miejskich zgłosiło się do usuwania gruzów w Warszawie

400 pracowników miejskich z Siedlec zgłosiło się w ostatnich dniach ochotniczo do akcji usuwania gruzów w Warszawie. Byłoby wskazane, żeby PKP poszło na rękę ochotnikom pracy i przewiozło ich bezpłatnie na miejsce pracy.

się parów transmisyjnych, staną nowoczesnymi silnikami. W r. 1949 projektowana jest przebudowa fabryki. Drewniane podłogi zamienione zostaną żelazo - betonowymi, usunięty zostanie tzw. przez robotników „las“ (drewniane słupy podpierające sklepienie), a na jego miejscu ustawione zostaną żelazne kolumny. Część rafinerii zostanie przebudowana w magazyn cukrowy.

Po przeprowadzeniu inwestycji wzrośnie znacznie produkcja cukrowni, która osiągnie w tym czasie 10—12 tys. q dziennie.

Wraz ze wzrostem produkcji i zwiększona zostanie zakontraktowana powierzchnia uprawy buraków, których będzie można przerobić ponad 600 tys. q w czasie kampanii.

Pierwszym etapem przebudowy cukrowni jest całkowita reorganizacja laboratorium. Dzięki fachowej opiece inż. Liro, laboratorium cukrowni Klemensów jest dziś obecnie najlep-

szym tego rodzaju laboratorium w Polsce. Wszystkie urządzenia oparte są na nowoczesnych wymaganiach organizacji pracy, tak, że laboranci mają ułatwione zadanie.

### Biblioteka liczy ponad 1000 tomów

Tow. Bernakiewicz nie może się opanować, aby nie pochwalić się prowadzoną przez siebie biblioteką. Liczy ona ponad 1000 tomów i ma wśród robotników 260 gorliwych czytelników.

Życie kulturalne zaczyna się w Klemensowie dopiero rozwijać. Jest tu jednakże już dobra orkiestra, która posiada 30 własnych instrumentów, jest duża sala świetlicowa i teatralna, są wreszcie chęci do pracy i pleniące, które w Kwocie 417 tys. zł. przydzielił Centralny Zarząd Cukrowniczy.

J. Torończyk.  
(c. d. n.)

## Centrala Tekstylna uruchamia sklepy detaliczne w Lublinie

Centrala Tekstylna uruchomi w najbliższych dniach trzy sklepy detaliczne w Lublinie.

Sklepy te przyczynią się nie wątpliwie do udostępnienia najszerszym rzeszom społeczeństwa wyrobów tekstylnych po niskich cenach.

Każdy sklep będzie sprzedawał towary innego rodzaju. Osobny sklep będzie z materiałami wełnianymi, inny z bawełnianymi i wreszcie największy, z wyrobami dziewiarskimi, konfekcją i galanterią. Poza tym zostanie uruchomiony sklep towarów tekstylnych wyłącznie dla świata pracy. W sklepie tym będą obowiązywały ceny hurtowe.

Przedsiębiorstwa i instytucje będą mogły zgłaszać listy swych pracowników, pragnących nabyć towar. Kupno zaś towarów będzie można usku-

teczniać indywidualnie.

Sklepy detaliczne C. T. powstaną również na terenie całego województwa lubelskiego.

W terenie zostaną uruchomione już 1 listopada placówki C. T. (podhurtownie) w miejscowościach: Chełm, Zamość, Biała Podlaska, Kraśnik i Siedlce.

W tej chwili C. T. dysponuje towarami wartości 500 mil. zł. Ogromne trudności stwarza brak odpowiednich magazynów. C. T. korzysta tylko z małej części magazynów PCH przy ul. Firlejowskiej. Tak wielka ilość towarów w zbyt małym pomieszczeniu uniemożliwia należytą nimi manipulację.

Obecnie toczą się pertraktacje ze „Społem“ o odstąpienie części magazynów przy ul. Garbarskiej.

## Przygotowania do święta RTPD

W tym roku święto RTPD jest specjalnie uroczyste przygotowane. W dniach od 19 do 26 października w większych zakładach pracy będą się odbywały masówki, przemówienia prelegentów na temat działalności RTPD oraz imprezy artystyczne w wykonaniu małych dzieci.

Na zakończenie tygodnia RTPD odbędzie się w Domu Żołnierza w dniu 26. X. uroczysta Akademia, na której w części artystycznej wystąpią ze swymi przedstawieniami wszystkie zespoły lubelskie.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ma na terenie Lubelszczyzny specjalnie chlubną tradycję. Tutaj po uformowaniu się Rządu Demokratycznego powstał w 44 roku załazek organizacji RTPD.

Wysiłkiem społeczeństwa i poszczególnych jednostek organizacja rozrosła się z czasem imponująco i już dzisiaj może się poszczycić swą pracą. Po

trzech latach mamy w Lublinie trzy przedszkola RTPD, na Bychawskiej, na Lubomelskiej i na Kalinowszczyźnie i w projekcie istnieje utworzenie świetlic dla starszych dzieci, dawnych wychowanków przedszkoli. Dzieci te będą miały fachową opiekę nauczycielską i gwarancję, że popołudnie spędzą w ciepłym lokalu i pod dobrą opieką.

Śrośród działaczy, którzy w znacznym stopniu przyczynili się do rozwoju RTPD należą wymienić wiceprezidenta Krzyka ob. Długoszowa, ob. Dmowskiego, prezesa RTPD i ob. Dmowskiego, prezesa Rady Miejskiej.

Ogółem w przedszkolach przebywa obecnie 200 dzieci, z czego 94 na Bychawskiej.

Koszt utrzymania dzieci pokrywa się głównie z ofiar społecznych i od zainteresowania społeczeństwa. Zależy dalszy pomysłowy rozwój przedszkoli i całego RTPD.



## Komitet partyjny f-ki Buczka wzywa do współzawodnictwa w kolportowaniu pism partyjnych

Jakie znaczenie ma prasa partyjna dla podniesienia poziomu ideologicznego naszych członków, pisaliśmy już niejednokrotnie. Wiemy o tym, że była w tej sprawie specjalna kampania partyjna wedle instrukcji CK naszej Partii. W Lublinie dotychczas jeszcze nie ma dostatecznego zrozumienia w Partii, jakim potężnym orężem w ręku każdego partyjniaka jest gazeta partyjna. Dlatego też należy z uznaniem powitać inicjatywę Komitetu Partyjnego w fabryce im. M. Buczka, które wze-

wało do współzawodnictwa w sprawie prężności pism partyjnych. Kola partyjne w niektórych fabrykach, Kola partyjne na fabryce Buczka na 212 członków prężnością 100 „Trybun Wolności“, 100 „Sztandarów Ludu“ i wzywają do współzawodnictwa Kola partyjne f-ki Wolski, PMS, Huta Szkła i Lubzel. Wynik współzawodnictwa ogłosimy w końcu przyszłego tygodnia. Jesteśmy pewni, że Kola te podciągną swój kolportaż i wezwą do współzawodnictwa dalsze Kola.

## Posiedzenie Koła f-ki Buczka

Dnia 7. X. 47 r. odbyło się posiedzenie wszystkich Kół f-ki Buczka. Obecnych było około 200 osób.

Na zebraniu omówiono deklarację 9-ciu partii komunistycznych i robotniczych, Referat wygłosił tow. Krzykała, po czym głos zabierali liczni towarzysze. Wszyscy podkreślili znacze-

nie Biura Informacyjnego dla utrzymania pokoju, dla odparcia ataków amerykańskich podżegaczy wojennych. Czy zwyciężymy? — pyta tow. Myska. — Jasne, że tak. W to wątpić nie można. A kiedy — kończy — to zależeć będzie od nas, od naszej pracy.

## Przy Komitecie Miejskim PPR powstała sekcja propagandowo-oświatowa

Dnia 8. X. 47 r. odbyło się w Komitecie Miejskim posiedzenie sekcji propagandowo-oświatowej. Na pierwszym posiedzeniu omówiono cały szereg ważnych zagadnień pracy propagandowej Miejskiego Komitetu. Ustalono ostatecznie skład grup zaocznego partyjnego szkolenia, postanowiono zor-

ganizować wieczorowe kursy partyjne w większych zakładach pracy i przy Komiteciech Dzielnicowych. Program kursów ma być zatwierdzony na przyszłym posiedzeniu sekcji. Przewodniczącym sekcji został wybrany tow. Maszur.

## Aktualne zagadnienia

### Na czele ruchu oporu Narodów przeciwko podżegaczom wojennym staną partie komunistyczne

Pisaliśmy wczoraj o roli prawniczych socjalistów w obecnej sytuacji politycznej. Polska klasa robotnicza zna dobrze działalność prawnicy pod nazwą WRN, która od utraty niepodległości w 1939 r. do doby obecnej spełniała haniebną rolę zdrajcy interesów Narodu Polskiego. Polska klasa robotnicza wie, że na ławie oskarżonych polskich sądów obok WIN-owskich handyków zasiadają WRN-owcy, oskarżeni o szpiegostwo i dywersje polityczną i gospodarczą. U nas walka z dywersją WRN-owską prowadzi na jest przez obie Partie robotnicze, a nas Rada Naczelna PPS, jako jedno z najważniejszych zadań Partii stawia oczyszczenie szeregów partyjnych z elementów WRN-owskich, którym udało się wśliznąć w szeregi partii robotniczych. Nasza klasa robotnicza ma wysezonowaną czujność, umie wykryć rozbijaczy ruchu robotniczego, wie w czyich interesach działają. Polska klasa robotnicza może być dumna z tego, że potrafiła postawić poza nawias ruchu robotniczego prawniczych zdrajców i dywersantów.

I w krajach Europy toczy się walka wewnątrz partii socjalistycznych przeciwko polityce prawniczych przwódców. Ale dotychczas nie udało się klasie robotniczej pozbawić ich wpływów, wyeliminować ich z szeregów klasy robotniczej.

W tej sytuacji walka o obronę niepodległości swego Narodu, walka o utrwalenie pokoju, demaskowanie wszystkich zamierzeń podżegaczy wojennych spadła na partie komunistyczne. W deklaracji jest to szczególnie mocno podkreślone:

„Wobec tego przed partiami komunistycznymi staje szczególnie doniosłe zadanie. Muszą one ująć w swoje ręce sztandar obrony niepodległości narodowej swoich krajów. Jeśli partie komunistyczne będą twardo stać na swoich pozycjach, jeśli nie dadzą się zastraszyć i nie ulegną szantażowi, jeśli

będą odważnie stać na straży demokracji, suwerenności narodowej, wolności i niezawisłości swoich krajów, jeśli potrafią w walce przeciw próbom ekonomicznym i politycznym ujarznienia swych krajów stanąć na czele wszystkich sił gotowych bronić sprawy honoru i niepodległości narodowej, to żadne plany ujarznienia krajów Europy i Azji nie dadzą się urzeczywistnić“.

Najmocniej w deklaracji podkreślone jest niebezpieczeństwo niedoceniańcia sił obozu demokracji i przeciwników możliwości imperialistów. Dlatego ważnym jest, by do świadomości Narodów, które wojny nie chcą doświadczyć słowa deklaracji, że „między pragnieniem imperialistów rozpoczęcia nowej wojny, a możliwością zorganizowania wojny istnieje ogromny dystans“. Ten dystans stworzy zdyscyplinowana wola mas ludowych niedopuszczenia do nowej wojny. W deklaracji powiedziane jest to tak:

„Narody świata nie chcą wojny. Siły opowiadające się za pokojem są tak liczne i wielkie, że jeżeli będą one bronić twardo i nieustępliwie pokoju, jeśli okażą wytrwałość i hart, to plany napastników czeka całkowite bankructwo. Nie należy zapominać, że imperialistyczne agencje swą wrzawą o niebezpieczeństwie wojny chcą zastraszyć ludzi chwiejnych i o słabych nerwach oraz wymóc drogą szantażu ustępstwa dla napastnika“.

Zadaniem partii komunistycznych jest stanąć na czele ruchu oporu swoich Narodów wobec planów imperialistów anglosaskich. Międzynarodowe siły demokracji i postępu muszą się zjednoczyć, skupić wokół siebie na platformie walki z imperializmem, wszystkie demokratyczne i patriotyczne siły swoich Narodów, a wtedy postawimy nieprzebytą zapórę nowym podżegaczom wojennym.





**POGOTOWIE RATUNKOWE:**  
tel. 22-73

**STRAZ POZARNA:**  
tel. 11-11

**KOMENDA MIASTA M. O.:**  
tel. 23-83

**OPZYRY APTEK:**

Dziś w piątek dala 10 parafialnych dyskursja następujące apteki:  
Krak. Przedm. 29, Zamojska 23, Nowa 23, Narutowicza 27.

**Referat o osiągnięciach nowoczesnej medycyny radzieckiej**

W związku z miesiącem wymiany kulturalnej między Zw. Radzieckim a dn. 10 bm. w świetlicy Akad. wiazku W. M. „Zycie“ przy ul. Kosciuszki 2 wygłosi referat na temat „Medycyna w nowoczesnej radzieckiej” prof. dr. Feliks Skubiszewski. Pr. Zycie członków AZWM „Zycie“ obowiązkowe. Sympatycy mile widziani. Początek o godz. 19-ej.

**Z T-wa Opieki nad Zwierzętami**

Zarząd T-wa Opieki nad Zwierzętami w Lublinie w dążeniu do wzmocnienia swej działalności opiekuńczej nad zwierzętami, zorganizował z pomocy członków T-wa sekcję „Inspektoriów Ochrony Zwierząt” w siedzibie 17 os. 6b.

W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia działalności inspektorów, 16 października 47 r. w lokalu T-wa w Lublinie ul. 3-go Maja 24 odbędzie się w dniu 15 października 47 r. o godz. 18-ej krótka, oficjalna odprawa wymienionych inspektorów z wręczeniem im legitymacji służbowych.

**Wolne Zebranie Klubu Literackiego**

Zarząd Klubu Literackiego w Lublinie zawiadamia członków Klubu o Wolnym Zebraniu, które odbędzie się w środę, tj. 15 października br. w sali Nr 20 KUL-u. Początek zebrania ustala się w terminach: termin pierwszy godz. 15.30, termin drugi godz. 16. Porządek obrad: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Sprawozdanie zarządu, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Wybór nowego zarządu, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej, 7) Program dalszej pracy, 8) Wolne wnioski.

**Dokąd**

**dzisiaj idziemy**

**KINA**

APOLLO: „Noc grudniowa“

BALETYK: „Wiosna“

ITALTO: „Lermontow“

Pocz. w dni powsz. godz. 15, 17, 19  
Pocz. w niedziele i święta: godz. 15, 17, 19.

**TEATR MIEJSKI**

„Dwa teatry“ — godz. 19.30

**TEATR MUZYCZNY**

im. Żołnierza Polskiego

Koncert Symfoniczny — początek o godz. 19-ej.

Dziś, tj. dnia 10. X. br. o godz. 13.00 w kinie „Apollo“ zostanie wyświetlony film produkcji radzieckiej pt. „Wiosna“ dla uczący się młodzieży.

Bilety do nabycia w Towarzystwie Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ul. Krakowskie Przedmieście 59.

**Przed ogólnokrajowym zjazdem Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej**

Wczoraj odbyło się, w lokalu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Lublinie, pod przewodnictwem dyr. Pietrzyka, zebranie przewodniczących i sekretarzy wszystkich kół na terenie Lublina.

Pierwszym punktem obrad była sprawa wyboru delegatów na krajowy zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który odbędzie się w dniach 18 i 19 października w Warszawie. Z Lublina wyjedzie ponad 90 delegatów.

Następnie omawiano na zebnaniu kwestię obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej. Wyłoniono ścisły komitet, którego zadaniem będzie ustalenie programu uroczystości.

W skład Komitetu weszli: dyr. tow. Pietrzyk, tow. Bogusławski, tow. Iskierko, dr. Kłosek, tow. Korolko, ob. Zalewska i mjr. Han.

Dyr. Pietrzyk zwrócił uwagę obecnych na konieczność zajęcia się zaniedbanymi grobami poległych na ziemi polskiej żołnie-

rzy sowieckich. Postawiono porozumieć się z Komitetem Opieki nad grobami bojowników o wolność i ułożyć wspólny na tym odcinku plan działania.

Sprawozdanie z przebiegu Miesiąca Polsko - Radzieckiej Wymiany Kulturalnej złożył tow. Siemion. Poza festiwalem filmów radzieckich odbyło się w Lublinie szereg imprez. W 12 przedsiębiorstwach zwołano masówki, na których były wygłaszane prelekcje o znaczeniu przyjaźni polsko - radzieckiej. Prelegenci byli wszędzie przyjmowani niezwykle przychylnie a prelekcji słuchano z wielkim zainteresowaniem. W niektórych przedsiębiorstwach zawiązały się na masówkach koła Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Na terenie całego województwa - nawet w najbardziej oddalonych miejscowościach były wyświetlane przez kina objazdowe filmy radzieckie. Searse były poprzedzane odpowiednimi prelekcjami.

W ramach miesiąca wymiany urzędni SOLK co tygodnia „świetlice czwartkowe“ z bardzo urozmaiconym programem oraz z okolicznościowym prelekcjami.

12 bm. odbędzie się w Teatrze Miejskim poranek poświęcony twórczości autorów rosyjskich.

Przewiduje się też cały szereg różnorodnych imprez.

**Mianowanie dwóch profesorów na UMCS**

Dekretem Prezydenta R. P. zostali mianowani na Uniwersytecie im. Marii Curie - Skłodowskiej dr Jakub Węgierko profesorem zwyczajnym Chorób Wewnętrznych, dr Ludwik Fleck profesorem nadzwyczajnym Mikrobiologii. (i)

**Półtora miliona zł. na pomoc doraźną**

Na pomoc poszkodowanym wskutek klęsk żywiołowych woj. lubelskim ministerstwo pracy i opieki społecznej asygnowało w ostatnich miesiącach starostwom powiatowym w: Białej Podl., Chełmie, Hrubieszowie, Lubartowie, Radzynie, Tomaszowie Lub., Włodawie i Lublinie kwotę 1.530.000 zł na pomoc doraźną rolnikom dotkniętym klęskami żywiołowymi. (i)

**168.227 zł. zebrały spółdzielnie lubelskie na Odbudowę Warszawy**

Z inicjatywy Lubelskiego Okręgu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. zorganizowana została zbiórka uliczna na odbudowę Warszawy, w której wziął udział 249 pracowników 21 lubelskich spółdzielni. Zbiórka dała w rezultacie 168.227 zł.

**- DROBNE OGŁOSZENIA -**

**PRACA**

POWAŻNA instytucja poszukuje kandydatów na inkasentów na teren poza Lublinem. Zgłoszenia składać pod adresem: Lublin, ul. Piechoty 13, I piętro. 1620

**KUPNO — SPRZEDAŻ**

DYWAN 4x6 pierwszej jakości sprzedam: Oferty: Administracja „Sztandar Ludu“. 1609

**ZGUBY**

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości konia wydany dla Barana Karola, zam. kol. Poluszewice, gm. Jastków, pow. Lublin. 1605

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Czajkowski Henryk zam. wieś Wzgórze, gm. Bełżyce, pow. Lublin. 1606

ZNALEZŁECZKI z książkami zgubionej w autobusie przy ul. Godebskiego uprzejmie proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem pod adres Godebskiego 8 m. 3. 1607

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację PMT, Zw. Zawodowego oraz legitymację PPS na nazwisko Maciejewski Jan. 1608

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Biała Podlaska oraz kartę ewakuacyjną na nazwisko Żukowski Mikołaj. 1611

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Nr 1074, wydaną przez Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddz. w Lublinie na nazwisko Koralewski Julian. 1612

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę zakupu wyrobów tytoniowych na nazwisko Stochmalska Julia zam. Bełżyce, pow. Lublin. 1615

UNIEWAŻNIAM zagubioną kennkartę Nr 8656 wydaną przez Zarząd Gminy Konopnica i kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin - Powiat na nazwisko Mękowski Kazimierz zam. w grom. Konopnica pow. Lublin. 1616

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz patent na sprzedaż obuwia na nazwisko Kroc Stanisław zam. Lublin, Sieroca 7. 1617

UNIEWAŻNIAM zagubione orzeczenie Nr 4126 na majątek z2a Buga na nazwisko Burzyńska Janina. 1618

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin na nazwisko Dudziś Bolesław zam. Lublin, Szopena 3. 1619

**Do redakcji „Sztandar Ludu“ Lublin Krak. Przedmieście 62**

**CZYTELNICY mają GŁOŚ**

**Pilne!**

Od jednego z naszych stałych czytelników otrzymaliśmy następujący oryginalny dokument, świadczący o sklerozie mózgu jego autora. Dokument ten, który podajemy niżej w całości, ma jeszcze dopisek: — „Pilne“.

Do Okręgowego Komitetu Opieki nad grobami bojowników o wolność

w Lublinie. Wydział Odbudowy zwraca się z prośbą o jak najwcześniejsze przeprowadzenie ekshumacji na terenie posesji Sądu Okręgowego

w Lublinie, gdzie pochowany są żołnierze niemieccy polegli w 1944 r., w czasie wyzwolenia miasta Lublina.

Zwolnik należy: enieść na miejscu komentarz ewangelicki celem uniknięcia profanacji i uwolnienia placu, który jest przeznaczony pod budowę gmachu Urzędu Skarbowego w najkrótszym czasie.

Blisze dane udzieli tamt. Intendent Sądu Okręgowego ob. Naczelnik...

(Komentarz do powyższego ogłosi w jutrzejszym numerze „Sztandaru Ludu“ pani Kolbasowa. Red.)

**BIURO INFORMACYJNO TARYFOWE „PAGED“**

**Polska Agencja Drzewna Sp. z o. o. w Warszawie**

**CENTRALA W WARSZAWIE, PL. TRZECH KRZYŻY 18**  
Tel. 854-20, 854-21, 854-22

zawiadamia o uruchomieniu koncesjonowanego Biura reklamacyjno-taryfowego.

Zainteresowane w kontroli listów przewozowych przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne mogą przysłać dokumenty przewozowe celem wnoszenia reklamacji pod adresem Centrali „PAGED“. Tytułem wynagrodzenia pobieramy 15 proc. od sum wyreklamowanych.

**Przetarg nieograniczony**

Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie odda w dzierżawę Młyn Wodny „Kopiówka“ w Nadleśnictwie Gościeradów, powiatu Kraśnik.

Termin składania ofert — pod adresem Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie, Okopowa 7 — upływa z dniem 24. 10. br., a w dniu następnym o godzinie 14-tej nastąpi ich otwarcie.

Oferty składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg na Młyn Wodny Kopiówka“.

Po szczegółowe informacje należy się zgłaszać w Dyrekcji II piętro, pokój Nr 20 od godziny 10-tej do 12-tej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

1626 Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie

**Przetarg nieograniczony**

Urząd Wojewódzki Lubelski, Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Wodno - Melioracyjny ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie projektu melioracji, eksploatacji i zagospodarowania torfowisk w rejonie Dorohucza — Ostrówek pow. lubelskiego i chełmskiego na obszarze około 4000 ha.

Wszelkich informacji i podkładek przetargowych dostarczy Wydział Wodno - Melioracyjny, Lublin, ul. Krakowskie Przedmieście 55, II p.

Oferty na przetarg należy składać w wymienionym Urzędzie do dnia 6 listopada 1947 r. do godziny 10.30.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 11-ej w biurze Wydziału.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium do wysokości 1% oferowanej sumy.

Oferenci są związani ofertami do dnia 14 od chwili otwarcia ofert.

Urząd zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na oferowaną cenę oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

1621 (—) Inż. J. Kwapiszewski

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 2. X. 1947 r. L. APS. 9/2132/47 zmienił nazwisko Łakomego Ignacego, syna Feliksa i Józefy ze Szląków, urodz. dn. 24. VII. 1916 r. w Krzywicach, wojew. łódzkiego, obecnie zamieszkałego w Mordach, pow. siedleckiego na nazwisko „Narcyzowski“. 1622

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 2. X. 47 r. L. APS. 9/2224/47 zmienił nazwisko Garbatego Marcina, syna Michała i Katarzyny z Siemków, urodz. dn. 11. XI. 1917 roku w Zawadzie, gm. Mokre, pow. zamojskiego, obecnie zamieszkałego we wsi Zarudzie gm. Wysokie, pow. zamojskiego na nazwisko „Jasmiński“.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Czesławę oraz na nieletnią córkę Aurelię - Gustawę. 1625

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 3. X. 47 r. L. AC. II-1/2508/47 zmienił nazwisko Gierszona Jana, syna Andrzeja i Marii z Dworaków, urodz. dnia 12. VI. 1907 r. w Kowlu, obecnie zamieszkałego w os. i gm. Pawłów, pow. chełmskiego na nazwisko „Gajewski“.

Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Stanisławę oraz na nieletnie dzieci Stanisława i Tadeusza. 1624

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 2. X. 47 r. L. AC. II-1/3172/47 zmienił nazwisko Kropy Józefa, syna Jana i Felicjanny z Zacharczków, urodz. dn. 7. III. 1901 r. w Grodzisku, pow. siedleckiego, obecnie zamieszkałego w Białej Podlaskiej na nazwisko „Kruszewski“ 1623



## Sport i zapałnica

## Cerdan nokautuje

Mistrz Europy wagi średniej w boksie zawodowym, Francuz Marcel Cerdan, ubiegający się o tytuł mistrza świata, stoczył pojedynek w Montrealu walce eliminacyjną z pięściarzem amerykańskim Billy Walkerem. Po dramatycznej walce zwyciężył Cerdan przez techniczne k. o. w I rundzie.

Francuz rozpoczął atak bezpośrednio po gongu i wkrótce silnym ciosem z lewej w rękę posłał przeciwnika na deskę. Z wyrazem bólu podniósł się Walker na 7. Cios był bowiem tak silny, że, jak się po tym okazało, śladem Amerykanowi dwa zębra w prawym boku. Walker stanął się lekko na nogach, lecz podjął walkę na nowo. Francuz zdecydował się na zadanie ostatecznego ciosu. Pod koniec rundy po serii ciosów Walker padł na deskę. Powstał na 9, lecz znów się osunął na matę. Bezpośrednio po tym sędzia przerwał tę nierówną walkę, przyznając Cerdanowi zwycięstwo przez techniczne k. o.

## Kramer nadal amatorem

W wywiadzie udzielonym prasie mistrz tenisowy Ameryki i Wimbledonu, Jack Kramer zaprzeczył stanowczo wiadomościom o przejściu na zawodowstwo w najbliższym czasie. Najlepszy tenisista świata stwierdził, że otrzymał bardzo wiele korzystnych ofert na przejście do obozu zawodowców, lecz przed powzięciem ostatecznej decyzji poważnie się jeszcze namyślił. Zapewnił ponadto, że przejście tego na zawodowstwo nie należy się spodziewać w najbliższym czasie, gdyż z tym się nie śpieszy.

## Boks w Anglii

W dniu 7 listopada na ringu w Manchesterze mistrz Europy wagi piórkowej Anglik Ronnie Clayton rozegrał mecz pięściarski z mistrzem Włoch Enzo Correglioli. Spotkanie to zakończyło się remisem na 10 rund. W ramach tego meczu odbyła się także walka w wadze koguciej między mistrzem Włoch Guido Ferracini i Anglikiem Rowanem.

## Sankcje na sportowców węgierskich

Jak donosi „Svobodno Slovo“ Rada Węgierskich Związków Sportowych wystąpiła do rządu węgierskiego z projektem karania każdego sportowca, który opuścił Węgry bez zezwolenia odpowiedzialnego związku sportowego. Rada domaga się, aby tego rodzaju dezercerów sportowych umieszczano na specjalnej liście zbiegów i pozbawiano obywatelstwa.

## Z boisk piłkarskich USA

Sensacją w amerykańskim świecie sportowym jest odzyskanie przez czarnoskórą drużynę „Spartę“ Murzyna Smitha. „Sparta“ czekała po trzech tygodniach na spotkanie z drużyną „Norwegians“ zremisowała 2:2.

## Obywatelski czyn firmy Radzymiński

Jednym z przejawów uznania dla pracy UMCS i zrozumienia przysłówiowej biedy akademickiej jest stała pomoc społeczeństwa lubelskiego. Ostatnio możemy zanotować obywatelski czyn firmy Radzymiński, która ofiarowała 300 bezpłatnych obiadów dla niezamożnych akademików studiujących na Wydziale Lekarskim. (i)

## Dostawca pani Kolbasowej

— A coście tam znowu dzisiaj przywieźli, gospodarzu? — zagadnęła pani Kolbasowa, przerywając odkurzanie wagi stojącej na ladzie.

— At! Trochę fajków, masła i sera — odrzekł, czerając wąsiska Kulaśkiewicz, właściciel wielohektarowego gospodarstwa i licznej trzody tak pastwnej jak i chlewnej.

— A na ile to?

— Fajki po 13 zł., masło po 550 zł. za kłto...

— Zwariowaliście dobry czło wieku, czy inna wściekłość was chyciła? Co tak drogo?

— Nie chceta, to nie bierzta! — mrucnął Kulaśkiewicz, zablęrając się do odfajcia.

— Czekaście, czekaście! Co to? — mrucnął: wam po nogach chodzą? Z uczciwą kupców już gadać nie umiecie? Taż gdyby nie my, po osiem byście te fajki na kolanach sprzedawali. Taż ja wam tylko czemu tak drogo?

— A podatek gruntowy to panusia za mnie będącota płacić?

— Jakiż znowu podatek?

— Ano w zbożu! Mówią że zboże trza do miasta zwozić na ten niby podatek.

— A wy co? Zwieźliście już?

— A bo to mnie zły opętał? Co się mam śpieszyć? Jeno ta głupa bida w dyrdy zboże na wozu ładuje i do miasta odwozi. Chociaż ten mój sąsiad Biedniak mu na przewisko. Ledwo nakaza wyszła, zaraz zboże naladował i kce odwozić. Myślał by kto że jaki dziecko, a toto parę marnych ma morgów i je dnom krowinę. „Zwariowaliście kumie“ — pytam — „niby bez co ten pośpiech?“ A on już konie zcina i z wozu — i krzyczy: „Prędzej, czy później i tak odwozicie, to lepi sobie ani rzadzi wi zamieszania nie robić, bo to i nam ile i narodowi niedobrze!“ I pojechał. A syn jego, Stacho Biedniak, co to za czasów wojny w partyzantce był, po chałupach chodził i ludzków namawiał, co by w dyrdy zboże odwoziły. Łanie ja jeno i pedami...

„Słuchajta Stachu! Toż nie dali jak dwa roku temu za okupacji zabraniali zboże odwozić, a tera sam pierwszy zawyżasz podatek płacić. Maszże ty rozum?“ A Stacho do mnie: „A wtedy was Miamiec po głowie tealił?“ „A wala!“ — pedam. „A czy tera kto was wali?“ „Nie od pedziałem. A on na to me w leb: „Latego, co was bogatych nie biją, to i pomyślenie w was klepskie! Może tera się we łbie

zoma trochę rozjaśni. Komuśta wtedy zboże wozili? Miamcom! A teraz? Swojemu narodowi! A z reformy parę morgów dostaliście? Tak? To widzita! A za to nic się naszemu krajowi nie należy? Ino brać, a nic nie dawać! Tak byśta chcieli!“ Co miał m gadać — jeszcze by mnie drugi raz przez łeb przeciągnął; dalem spokój, a sam swoje wiem: Jak była okupacja, to czek se fortepion przywioz, i za dwa kilo stoniny jeszcze popielnice dołożyli, co nimi żona Krasule okrywała, jak wydęcia dostała...

— Popielnicą — zdziwiła się Kolbasowa.

— Ano takim kożuchem! Popielnice się nazywało.

— Chyba popielice?

— Jeden diabeł! Chocia mi sy na Anka na robote do Miamiec zabrali, alem mu różności posyłał i co mu było ile? Chocia mi parę razy ziandar gembę okrutnie sprali, ale potem bimberek z mną wy pił i jeszcze dobrym słowem się odwzajemnił i „polnisie śwajni“ mi pedział. A tera co? Na robote nie wywożę, chudobu nie zabierają, po gembie nie biją i jeszcze podatku kca! Nie dam! Chyba ty mnie Stacho Biedniak jeszcze raz w gembę uderzyli!

Polip.

## Helena Platto

44

## NA KRAWĘDZI

Pracowała w Magistracie stołecznym. Matka jej nie mogła spokojnie wymienić imienia zięcia, na którego pieniądze liczyła w przyszłości.

X

Ostatnie rozdziały w szerszym aspekcie dały obraz rozwoju duchowego dwojga dzieci rejentowej Nabożnej. Jak Marychna zdobywa się na piękny czyn rekompensaty i miłosierdzia, pokonywując wrodzoną bierność, tak Józef — tchórzliwy, kapryśny, słabowity chłopiec idzie za głosem wewnętrzny, nakazującym mu natychmiastową pomoc człowiekowi, którego woła nie o ratunek dało się słyszeć w głębi rozpadliny górskiej. Nie liczy się wówczas z siłami. Instykt budzi w nim poczucie spójni społecznej — ową solidarność międzykomórkową, łączącą ludzkie jednostki w indywidualność zbiorową. Dlatego też oboje: Marychna i Józef mogli być pełnowartościowymi ogniwami w społeczeństwie i w narodzie — pokonał w nich te możliwości przerost ambicji matki dążącej do nieograniczonego władztwa nad ich psychiką.

Żąda władzy nad masami ludzkimi zerała naród „nadludzi“.

Pod przewodnictwem wodza przygotowywał się zamach na spokój Europy. Dyplomaci potęg zachodnich usiłowali zażegnać to, co już stawało się oczywiste. Zaburzenie germańskie dionie jeunomyślnie sięgały po cudze dobro — każdy Niemiec butnie wierzył w zwycięstwo, przygotowywane z takim zaparciem się siebie i przez tyle nienawistną dyszącą lat po tamtej klęsce!

Za pretekst posłużyła nota do Rządu Polskiego.

— Oddajcie Gdańsk i „korytarz“ — nic wam nie zrobimy! Nieprawda — stałoby się to samo.

VI.

W końcu sierpnia było już niedobrze. Urzędnicy, którzy powyjeżdżali na urlopy — otrzymali odwołania z natychmiastowym stawiennictwem do pracy.

W dniach trzydziestego i trzydziestego

pierwszego rozplakatowano we wszystkich miastach rozkaz mobilizacji.

Wrzało. Niepokój, zdumienie, że jednak do wojny dojdzie, doskonały, bezpodstawny optymizm oparty o to, co przez kilka miesięcy wmiawiano narodowi — wszystko to ożywiło najcichsze zakątki wsi i miast.

— Jednakże wojna! — Młodzi masowo wyjeżdżali po otrzymaniu swych kart mobilizacyjnych do wyznaczonych jednostek wojskowych.

Spotkałem się z Zosią, która wróciła do sądu, otrzymawszy wezwanie.

Była oszołomiona tym, co się dzieje, nie rozumiała i nie ogarniała istoty rzeczy. Józef umknął natychmiast do „Przędzalni“, gdzie miał oczekiwać jakiegoś nieprawdopodobnego wezwania do wojska — jak mówił — choć przecież nie on w pierwszym rzędzie miał je otrzymać. Matka śledziła panikę w gazetach drząc o syna.

— Podobno Mussolini zabity! czytałem w „Czerwoniaku“ — mówiła Zosia, gdy spotkałem ją w przelocie na rozgadanej nad miernie ulicy.

— Ależ, co za brednie — powiedziałem. Gdzie twój mąż?

Został w oczekiwaniu wezwania do wojska. Co się dzieje, czyżby naprawdę wojna, czy też tylko mobilizacja, by zagrozić Niemcom?

— Dziecko, — odparłem. — Wszak nie robi się tych rzeczy na to by straszyc! — Pogódź się z faktem dokonanym! — Dokąd idziesz?

— Mam list od Zygmunta do teściowej, więc chcę jej doręczyć. Idę tam właśnie! — Mijałymi całą główną ulicę, wrzającą od ludzi, gromadzących się niespokojnymi grupkami. Była godzina popołudniowa, zdaje się że około czwartej, bo Zosia wyszła niedawno z biura.

Brzęciem ulicy szumiały spalone upałem drzewa. Doszliśmy prawie do parku i skręciliśmy w bok. Oto Zosia zawołała ku mnie, wchodząc do brudnej, po malych schodkach — restauracji podzupnej i dość obskurnej.

C. d. n.



## SPOSÓB



Niedawno gra chęła wieść po mieście iż handlarze mięsem, w dale poszłe przeprowadzając zakazane transakcje sprzedają mięso... konające. Niejedna gospodyni, która rozpoznała zbył

óno gatunek pożywienia, musiała wysilić cały swój kobiecy apłyt, by befsztyki podane na domowy stół nie zdradziły swojego pochodzenia.

Na terań zaś smakoliku biorącemu pochodzenie swe z dzikich prerii Wulfzka Sama krążyły najrozmaitsze zdania. Oto jedno z nich zasłyszane z rozmowy dwu serdecznych przyjaciół perorujących na laweczce w parku miejskim.

„A ja ci mówię Leó! — dowodzę jeden — że mięsko jest piraza klasa, o ile do niego dochodził takó samo i sosik, tylko, że wszystkie salezy od sposobu uważasz?“ „Jakiżó znowu sposobu Felis?“ „No sposobu przysa czania. Musi być przysażony kartofelek, uważasz z cebulką, nie za tego i nie za słabo, uważasz. Później trzeba mięso osobno przysażyć, a później rarem zmieszać. Po tym trzeba stół ładnie nakryć, dać piękną zastawę uważasz, no i podać smażenicę na patelce, uważasz? Później musisz otworzyć okno no i znieść przy stole uważasz.“

„No dobrze, ale po co okno otwierać Felis?“ „Ano widzisz szkoda szyby. Bo jak się usiadłże uważasz przy stole i odkryje patelkę uważasz wtedy trzeba ją zerabnie ująć, i wyrzucić przez okno uważasz? A dopiero później, pójsz do knajpy na dobry befsztyk z cebulką uważasz?“

„Felis, to jest doskonały pomysł. A co ty teraz robisz?“ „Teraz uważasz coś, kiedy właśnie dzisiaj skonsomowałem w ten sposób te dzokiejście włamanie, muszę posunąć na befsztyka. Idziesz?“ „Słę rozumie Felis, ja ci muszę tego araba w twolm hehechu pomóc czemś nakryć, bo jak widzę, to ci znowu on zaczyna wierznąć w żołądek.“ — odrzekł przyjaciel apostreśliwszy ponowną czkawkę swego towarzysza.

Obydwa smakosze z trudem powstali z ławki i zataczając się lekko, nospleszyli ku wyjściu, gdzie w pobliżu kłej restauracji dochodziły dźwięki skoczego oberka.

## Z sali sądowej

## Prawie tona cukru lupem bandy

Jachimek Zenon „działal“ przez długi czas w pow. tomaszowskim jako członek organizacji WIN. Dokonał on wraz z swym oddziałem m. in. napadu na cukrownię w Woźnie czynnie, gdzie zabrali 949 kg. cukru oraz 46 tys. 314 zł. gotówką

Jachimek uczestniczył też w napadach na działaczy demokratycznych. Kiedy grunt zaczął mu się palić pod nogami ukrywał się Jachimek używając podrobionych dokumentów na nazwisko Zygmunta Nowosada.

Jachimek został ujęty i odpowiadał za wszystkie te czyny przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Lublinie i został w wyniku rozprawy skazany na karę śmierci, która na podstawie amnestii została zamieniona na 15 lat więzienia. Jachimek został też pozbawiony praw obywatelskich i honorowych na zawsze, a majątek jego został skonfiskowany.

## CENNIK OGŁOSZENIOWY:

200. RAMKOWE W TERSCIE: 40 zł. do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 60 zł. powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł. do 50 mm, 30 zł. od 51 do 100 mm, 45 zł. od 101 do 150 mm i 60 zł. powyżej 150 mm. Niedziela i święta 70 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 50 mm i 50 proc. ponad 50 mm, drożdżowe 100 proc. drożej.

Wydawca: Emil Wójcicki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“. Redakcja i Administracja: Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 29-04, Redakcja 29-05, Administracja 20. Kolportaż 39-02-51, Konto czekowe nr. 11.445. Odbito czcionkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie, Zamójka 12.

A — 15629

Warunki prenumeraty: Z doręczeniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.